

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

PALITYKA DRAŽNIENNIA.

Narody, taksama jak asobnyja adzinki, majuć swajo hramadzkaie samalubstwa, jakoje, kali pryhladzicca ū samuju pryrodu čaławieka, stanowicca zusim zrazumiełym. Heta samalubstwa i rupnaść ab samym siabie wyplywaje z patreby padtrymańnia, i abarony swajho žyćcia. Nia dziwa tady, što narody arhanizujuca ū haspadarstwy i zbrojacca, kab utrymać swaju samastojnaść i swajo hramadzkaie žyćcio. Heta rupnaść ab sabie, kali nie pierachodzie hranicaŭ, jość žjawiščam apraŭdanym i nawieć patrebny. Ale inakš wyhladaje hramadzkaie samalubstwa, kali jano wychodzie z swaich naturalnych miežaŭ. Tady bačym, što narody, kali imknucca sabie stwaryć sławu, wialikaść i siłu, to robiac heta koštam słabšych narodaŭ. Tady ūžo my bačym, hetak ciapier pašyrany, žwiaryny nacyjanalizm. Wyjaŭlajecca jon u tym, što dany narod nia choča pryznawać kulturnych wartaščiaŭ swaich susiednich narodaŭ i nakidywaje im swaju mowu, kulturu, zwyčaj i t. d. Inšymi sławami,—buduje swaju wialikaść i siłu na pahibieli inšych.

Historyja, jak nia treba lepš, pakazała ludziam, što sproby zadušeńnia druhich narodaŭ praz nakidywańnie im swajho, amal-što zaŭsiody nia tolki nie prynasili wialikaści i sławy silniejšym, a naadwarot—pryčynialisia da niaminujučaj pahibieli taho, chto čužym koštam chacieŭ bahacieć. Klasyčnym prykładam takoj historyčnaj pomsty zjaŭlajecca byŭšaja Rasiejskaja Imperyja, jakaja razwaliłasia zdawałasia-b pry poŭnym raščwiecie swajej sławy i siły. Stałasia heta pieradusim tamu, što absalutny caryzm chacieŭ zrabieć usie paduładnyja narody rasiejskimi i prawasłaŭnymi. Jašče niadaŭna byli my świadkami i adčuwali na sabie hetu ahidliwuju rasiejskuju ruku. Byŭ heta asabliwy sposab zmahańnia, z inarodcami. Charakternaj rysaj hetaha dušeńnia, što swiatoje, była metoda dražnieńnia, metoda wyzywajučaja da zmahańnia ci inakš kažućy—prosta prawakacyja. Dziakujućy hetaj metodzie pajawilisia kaliści ū Wilni pomniki Muraŭjowa i Kaciaryny II, kab kožny žychar Wilni, nie rasiejec, wyšaŭsia na wulicu nie zabyŭsia, što na im lažyć wialiki abawiazak skinuć čužoje jarmo. Možno być peŭnym, što ūspomnienyja dwa pomniki padniali sotni raz wyšej polski patryjatyzm, čymśia ciapierašnja školy, trectiamajskija abchody i ūračystyja karancy abrazoŭ. Takim čynam rasiej-

skaja zachopnaja palityka zdabywała zusim praciŭnyja mety taho, da čaho imknułasia.

Ale historyja taho i wuča, što ničoha nie nawučaje. I Polšča, u pamiaci jakoj tak jašče świeży ždzieki caryzmu, akazałasia niazdolnaj wučanicaŭ z historyi; zatoje ū naśledawańni metodaŭ swaich učarašnich tyranaŭ wykazała niazwyčajnuju ūmiełaść.

Najbolšaje padabienstwa miž palitykaj rasiejskaha ūradu i polskaha—heta taja-ž metoda dražnieńnia. Nia stawić Polšča pomnikaŭ dražnielam, bo jany jašče żywuć, zatoje wynik ich pracy bolš nas dražnić, čymśia ich asoby i pomniki.

U časie niadaŭnaj karancy prykładam dražnieńnia katalickich narodnych mienšaščiaŭ u nas, było pamiaščeńnie na kaplicy M. B. Wostrabramskaj napisu: „Królowa Korony Polskiej, módl się za nami”. Tamu, chto nia wieryć, sto karancyja abraza M. B. Wostrabramskaj mieła charakter pakazać polskaść Wilni i zamacawać hetu polskaść,—ciapier stanie jasna, bo hety napis u formie niawinnaj malitwy wykazuje ūsio palitykanstwa i zjaŭlaŭsia ū imknieńniach Palakoŭ karonaj karony na cudoŭny abraz.

Niadaŭna my byli świadkami jak na zadniaj ścianie kaplicy wostrabramskaj polskija ūłady ū Wilni žmiaščili biełaha arła. Adkinuŭšy nawat usiakuju palityku, treba pryznać, što z punktu hledžańnia wimohaŭ estetyki i zwyčajaŭ adnosna ūtrymliwańnia historyčnych pamiatkaŭ—hety fakt jość prosta barbarstwam. Ciapier-ža ūžo narod biełaruski i litoŭski staŭ pierad faktaŭ ūžo paważnaha hłumleńnia nad jaho pačućiom relihiynym i patryjatyčnym. Peŭnie-ž niekalki tysiać našych pili rymaŭ, uwažajućych M. B. Wastrabramskuju za apia-kunku ūsiech narodaŭ kraju, mahli čytać heny napis i aburacca na rabotu ruk ludzkich u spawach relihiynych. I nie adzin pabožny čaławiek zamiesta jak daŭniej padniacca z kalenkaŭ ū Wostraj Bramie zbudawany na duży, adnoŭleny, uspakojeny, ciapier adyžoŭ sumny, prybity i razdražnieny.

Možno być peŭnym, što takaje dražnieńnie, wyplywajučaje z polskaha ašalełaha nacyjanalizmu, Polšču da dabra nie pawiadzieć. Uładam duchoŭnym ci to swieckim nia možna ab hetym zabywacca!

Stal.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Z pryčyny byćcia ū Prazie

Rektara Mienskaha Ŭniwersytetu, praŭ. Pičety.

Zahraničnaja prapahanda jość adneju z samych wažnych staronak žyćcia kožnaha narodu. Na hetu staronku jość zaŭsiody skirawany zrok najzadniejšych i najenerhičniejšych pracuńikoŭ kožnaha narodu. Narody, jakija żywuć niezaležnym žyćciom, paświačajuć na zahraničnuju prapahandu ahamadnyja sumy dziaŭnaŭ skarbu i wyznačajuć zdolnych pracuńikoŭ, jakija, jak napr. ministar zamiežnych spraŭ, sočać uwažna za chodam prapahandy. Wydajuca wialikija knihi na roznych mowach i razsyłajuca pa ūsieńkim świecie; wychodząc miesiačniki, tydniowiki i štodzienniki... Čechi wydajuć dla zahraničnuju prapahandy wialiki štodziennik „Prager Presse”, Baŭhary štodziennik u francuskaj mowie „La Bulgarie”, Wuhry wydajuć ahamadny štodziennik u niemieckaj mowie, a Palaki, za našyja padatki, štodziennik u francuskaj mowie i h. d. I tak kožny narod starajecca skazać ab sabie čym najbolej, čym najla- piej, čym najpiakniej i čym najmacniej. Hetak robiac narody, jakija żywuć niezaležnym žyćciom.

Što-ž robiac tyja niaščasnyja narody, jakija nie zdabyli sabie niezaležnaści? Hetyja narody taksama, pawodle swaich mahčymaščiaŭ, starajuca wyjawić swaju kryŭdu šyrokamu światu. Niamia ū ich ahamadnych sumaŭ na wydańnie bahataje presy, niamia ū ich swaich ministraŭ i pasłoŭ za miežami, ale jość ū ich silny duch achwiarnaści i jość ū ich niaŭstrymanaje žadańnie pracy, jakaja kiruje ichnimi čynami. Jany kirujuca kličam: „usio dla Baćkaŭščyny!”

Prafesary brackaha nam, Ukrainskaha narodu ježdźiac pa ūsieńkim świecie i haworać ab kryŭdzie Ukrainy. Ukrainski chor adwiedwaje ūsie stalcicy światu z ukrain-skaj pieśniaju. Ukrainskaje štukarstwa sceny razwozić ukrainskaja teatralnaja trupa. Ukrainskija spartowyja družyny zmahajuca za piaršynstwa z spartowymi družynami ūsiaho światu. Ukrainski asilak wystupaje na arenu zmahańnia z wialikim napisam na hrudziach: „Ukraina”. Usiudy i ūsiudy jany jduć z pratestam protiŭ hwałtu, niawoli z adzinym słowam na wusnach: „Ukraina!” Što-ž čuwać u nas ab sprawie zamiežnaje prapahandy? Što my robimo? Jak my hałasimo ab swajoj kryŭdzie?

Ci świat wiedaje ab dzieciach Bielarusi?

Za dwa hady (u 1929 h.), budziemo światkawać dwacciahodździe našaje zahraničnaje prapahandy. Pačaŭ jaje na bačynach zachodnia-eŭrapejskaj presy ū 1909 h. *) bielaruski publicyst A. Nawina.

Ruch našaha Adradžeńnia dužeŭ z kožnym dnio. Kožny dzień pryhošiŭ wieści radaści: żywiemo, raščiemo i dužejemo...

Armija našych Adradžeńcaŭ štodzienna prymała ū swaje rady nowyja maładyja siły i tak, pastupowa, dajšla da taho niepie-ramožnaha stanu, u jakim siahońnia jana jość. Našaja adradžeńskaja armija siahoń- nia silnaja ducham wiery, a heta najhałaŭ- niejšaje Najlepš uzbrojeny wajaka, kali jon niaświadamy swajho čynu, kali biaz wiery ū swaju pieramohu — ničoha nia warty. Zbroja milijonu takich wajakaŭ mo- ŭa być pakirawana adzinym silnaha ducha čaławiekiem u pažadany dla jaho kirunak... Jak jaskrawa heta ūsio možna było świer- dzić u časie damowych wojnaŭ u susied- niaj nam Rasiei! Milijony wajakaŭ taje sa- maje raniej armii krywawa zmahalisia z mi-

lijonami swaich bratoŭ, tolki dziakujućy swajej niaświadamaści, dziakujućy niaświe- damaści swajho čynu. Žaŭnier Kačaka, Dienikina, Wrangela i Judeniča nia byŭ świadamym manarchistam: jon paŭ achwia- raj silnaha ducha swaich prawadyroŭ — achwiceraŭ-manarchistaŭ.

Jakaja pieknaja dla nas z wyšejšaha nawuka! Tolki siła ducha i świadamaść na- šaha čynu daść nam pieramohu!

Prosicca pytańnie, ci silnyja my du- cham i ci świadamy swajho čynu ū našym zmahańni za miežami, u zamiežnaj prapa- handzie? Kab balej jaskrawym byŭ adkaz na hetaje pytańnie, treba žwiarnucca wa- čyma ū niedalokuju minućy.

Wialikaja Ŭschodnia-Eŭrapejskaja re- walucyja z 1917 h. aproč swaich dadatnich staronak dla našaha Adradžeńnia, dała nam adzinuju staronku wialikaje niebiašpieki. Rewalucyjny ruch na ślachu swaje piera- mohi zrušyŭ z fundamentam staroje žyćcio i razahnaŭ na ūsie baki światu tych „šča- liŭcaŭ”, jakija da 1917 h. plywali ū „mory carskaje łaski”. Woš častka hetych „hie- rojaŭ” wykinutaja rewalucyjaŭ za bort, ale nia žniščanaŭ, pačala na strymhałoŭ „upi- sywacca ū Bielarusy”. Hetym bratam hie- rojaŭ z „Biesau” T. Dastajeŭskaha, hetym wiečnym Piatrukam Wierchawieŭskim nie praškadzała toje, što jany da 1917 h. pla- wali na ūsio, što tolki mieła aznaku „Bie- łarus” — „oni wpisali!” Abswoiŭšysia miž nami, praśledziŭšy dobra praces našaha Adradžeńnia, hetyja „hieroi wiečna poŭža- jučaha hadztwa” pačali našamuu ruchu Ad- radžeńnia „padstaŭlać nahu”.

Jany strašenna nienawidziać słowa „Bielarus”. „Mudraść” ichniaje dumki mieš- cicca ū słowach: „Kohda ūž nie Rossija, to pust’ Internacina! — ližby tolko nie Bielorusija”.

Woš element hetkaha hadztwa pačaŭ razrušać adzinu naš nacyjanalny front. Lep- šyja syny našaha Narodu zaraz-ža zrazu- mieli niebiašpieku. Byli zatknionyja nacyja- nalnyja wiechi i ūsie tyja dźcie Bielarusi, jakich podlaść nia zmusiła jšcie naplawać na Pahoniu, rušyli pad narodny štandar. Padlićyŭšy siły, našyja nacyjanalnyja kad- ry prystupili da ofenzyŭnaje*) pracy. U krai zahrymieła hromam: „Bielarus tolki Bielaruskaja!”

Za miežami haryć ūžo praca našaje prapahandy.

Siańnia, kali ūžo minaje 18 hadoŭ ad taho času, jak Bielarus žmiaščić swoj pier- šy artykul u zamiežnaj presie, možamo paciešycca wialikim uzroстам našaje prapahandy. Naš Bielaruski pasolski klub u čatyroch mowach hałasie ūsiaŭ światu ab kryŭdzie Bielarusi. Našyja ksiandzy ener- hična na šmat jakich žjezdach pratestujnućy wočy ūsiaŭ światu protiŭ hwałtu ūčynie- naha nad našym krajem. Našaje studenstwa, abčyściŭšy swaje rady z roznaŭ hadztwa, wystupiła na arenu suświatnaje prapahandy. Praca kipić!

Jakža tady nam, maładym žaŭnieram, nia ciešycca, kali siańnia bačymo, što na pomać nam rušyła ūžo z miejsca našaja nacyjanalnaja hwardyja! Prawadyr jaje cia- pier jość miž nami.

Niadaŭna wyjechaŭ u padarožu pa ūni- wersyteckich centrach Eŭropy Rektar Bie- łaruskaha Ŭniwersytetu ū Miensku, praŭ. Pi- četa. Pieršym miejscom Jahonaha zatry- mańnia jość Praha. Dnia 18 čerwienia bie- łaruskaja kalonija zyjšlasia ū wialikuju sa- lu, kab wysłučać „hutarki” (tak abwiašča- łasia) Rektara. „Hutarka” była piać hadzi- naŭ.

„Ja wiazu za miežy Bielarus, — pačaŭ Rektar — jedu kazać ab Bielarusi, ab ja- koj świat tak mała, tak mała wiedaje. Naj- wialikšaje našaje niaščasćie ū tym, što ab

*) „Museum regni Bohemiae” ja našoŭ ar- tykuly A. Nawiny z 1909 h. Z raniejšaha času znaŭci nie ūdałasia.

*) začepnaje.

nas świat tak mała wiedaje. Nas świat nia znaje! Musimo, ureścić, skazać ab sabie słowa. Abawiazkam koźnaha z was jość usiudy, usiudy hawaryć ab Bielarusi!...

Spouńiliasia našaje haračaje žadańnie. Na pomać nam prybywajuć našyja prafesary uniwersytetu. Praca kipić! Bielarusi żywie! Wialiki entuzjazm praf. Pičeta pryjechać nam na pomać, a ū listopadzie abiać znoŭ pryjechać na Zachad. Što-ż adkažuć tyja „našyja hieroi“, jakija z rasiejskimi manarchistami padpisalisia pad praslauŭnym protestam prociŭ pryniaćcia A.B.S.A. ū C.I.E.? Pakul-što jany słuchali i skryhatali zubami... Moža buduć pratestawać taksama prociŭ padaroży Rektara na Zachad, — kab nie hawaryć ab Bielarusi?! Nia wiedaju! Rasiejskija manarchisty achwotna i ciapier padpisucca razam. Chutče! Čaho čakać?... Wiečnaje poŭżańnie! Wiečnaje hadztwa!

Siańnia bielaruski nacyjanalny ruch musić zdabywacca na najwialikšyja siły, kab pieramahyć taho ūnutranaha hada podlaści, hada partyjaści, jakoha našyja worahi ū imia „divide et impera“ nakirawali na nas. Zmahajmosia — zmožamo! Zarukaju našaju jość: siła ducha i świadamaść čynu! Fr. Hryskiewicz.

Z hazetaŭ.

Zahranica ab nas.

Sławianski miesiaćnik „Mladika“ (Letnik VIII, štev 6, 1927) prynosić praciah artykułu J. Šediwyha — „Belorusi“. Tut aŭtar nazwaŭšy addział hety „Pogled v sedaujost“ (Wokam u sučasnaść) padrabniej, apisaŭ abraz. Pa šyrokim ahladzie Radawaj Bielarusi, našaje mienšaści ū Latwii, Litwie i Polšy aŭtar na kancy addziału kaža: „Zajmajucca ū bolšaści ziemlarobstwam (...večinoma s poljedelstwom), jakoje zastajecca daloka za sławieskim. Štuńnyja, hnai, elektryka saŭsim jak-by jość niaznanija. Pramysłowaść nie raźwita. Za niekalki hadoŭ Bielarusi budzie najlepšym rynekam zbytu štuńnych hnajoŭ, ziemlarob. pryładaŭ i cymentu. Narody, jakija chočuć, kab ich pramysłowaść mieła dla siabie bielaruski rynek, pawinny čym chutčeŭ nawiazaci kulturnyja znošiny z Bielarusiaju (...čim prej nawerati kulturne stike z Belorusi) haloŭna ciapier, kab joj pamahyć ū zmahańni z polskim uciskam (...podpirati v boju zoper polsko pregaujaŭe).

Kaniec cikawaha artykułu budzie ū čarodnym N-ry „Mladiky“.

„Slovansky Prehled“, červen, 1927, zmiasčaje wialikuju (try staronki) staćciu A. Černyha p. z. „Belorusove v Polsku“. Charakternaju rysaju šlachotnaha aŭtara jość: wiera ū mahčymaść parazumieńnia miż nami i Palakami. Heta, pawodle nas, moža być tolki tahdy, kali my wolnymi i niezaležnymi budziemo chacieci z imi hawaryć ab niejkim parazumieńni. I to sumliŭna. Hety samy miesiaćnik maje acenu „Chrestamatyi biel. lit.“ zlož. I. Dwarčaninam i, z nahody

10-ha jubileju śmierci Maksima Bahdano-wiča, uspomniŭ ab našym Pieśniaru. Usio naležyć piaru A. Černyha.

Uważniej treba čytać „Krynicy“.

P. Smrečyński, jaki časta lubić napisać sioje toje ab Bielarusach u „Słowie“ manarchistaŭ, 8-VII napisaŭ u im staćciu pad za-haloŭkam „Rozłam w Sielsojuzie“. U he-taj staćci aprača roznych inšych niedareč-naściu p. Smrečyński piša tak:

...„Da akančalnaj kampramitacyi daj-šo pry niadaŭna adbytych wybarach u Radu m. Wilni, kali „Sajuz“ i biela-ruskija Chadeki zblakawalisia z Rasiej-cami“.

Woś-ža swoj pahlad na hety blok „Sajuz“ z Rasiejcami my ū „Krynicy“ wyka-zali zusim wyrazna. Wykazali tak-ža i toje što Bielaruskaja Chryścijanskaja Demokra-cyja ad hetych wybaraŭ ustrymałasia. Dyk našto-ż p. Smrečyński čaupie niabylicy?

„Robotnik“ ab Karanacyi M. B. Wostrabramskaj.

P. M. Niedziałkoŭski ū № 183 „Ro-botnika“ piša:

„Kab išło ab čysta relihijny abchod, nia pisaŭby ja ani słowa ū ariykle pa-lytyčnym. Ci možna adnak wieryć, što p.p. Miedzinski i Dobrucki z pabožnaści pryjechali ū Wilniu. Dziela zhody adzin-ki z kaściołam katalickim nia treba ni harmatnich zalpaŭ, ni wojska, ni palicyi. Dziela zhody Ułady z arhanizacyjaj du-chawienstwa hetyja ūsie dadatki biaz sumliwu wažnyja. I manarchistyčnaje „Słowo“ zusim slušna kaža, što karanacyja M. B. Wostrabramskaj byla aktam nia tolki relihijnym, ale i polityčnym. Na žal dla mnohich „molačychsia“ pad wialikim daždžom byla ūračystaść wy-lučna aktam polityčnym. Čaławieka hly-boka relihijnaha heta musić aburać“.

Čamu-ż z hetym nie zhadzicca? U karanacyi „Robotnik“ dahledžywa-je zhadu duchawienstwa z uradam. Zusim slušna. Miż uładami duchoŭnymi i świecki-mi panuje ū Polšy zhadu zaŭsiody, kali tolki jość akazija ūnizić i pakryŭdzić na-rodnyja mienšaści.

Da Staronki.

Staronka, Rodnaja ty Maci!

Kali-ż Ty wyrwiešsia z akoŭ?

Kab było možna światkawaci

Radaść i wolu Twaich synoŭ

Kali zwon Polackaj Safiji
zahudzić wolna nad Taboj
i sciahaŭ naš biel-čyrwona-bieli
akryje ūsiu Ciabie saboj?

Kali razputaje Pahoniu

duch-rycar słaŭny i światy

j praskača wicheram nad Taboju,

j hałosna kryknie: ūstać, braty!

Kozłouščyk

Da ahulnaha wiedama.

(Kamunikat Praskaj arhanizacyi Biel. Sial. Sajuzu)

Apošnija padziei ū krajowaj arhaniza-cyji Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu, pa-wodle presawych wiestak, šmat kamu stali-sia pryčynaj damysłaŭ, što akcyja hrupy, zhurtawanaj kala adnadnioŭki „Narod“, pa-wiałasia z wiedama, a nawat i woli Biela-ruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie. Dzie-la šćwierdžańnia sapraŭdnaha stanu rečaŭ ličym za patrebnaje padać da publičnaha wiedama hetulki:

Bielaruski Sialanski Sajuz u Prazie zasnowany byŭ u 1922-him hodzie i ū pier-šyja časy swajho istnawańnia wioŭ padha-tawiać praco dziela pašyreńnia swaje idealohii jak zahranicaj, tak i ū Krai.

U wosieni 1925-ha hodu adbyłasia ū Prazie Českej kanferencyja pradstaŭnikoŭ Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie z pasłom ū Polski Sojm hr. Jaremičam, pašla jakoj byla založana krajowaja arhani-zacyja Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu.

Akcyja hrupy zhurtawanaj kala adna-dnioŭki „Narod“, kirawanaj, pawodle wiestak presy, siabram Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu ū Prazie hr. J. Stankiewiczam wia-dziecca biaz wiedama, a tym balej zhody Praskaje Arhanizacyi Biel. Sialansk. Sajuzu.

Biel. Sialanski Sajuz ū Prazie ličyć škodnym dziela pašyreńnia ideji arhanizacyi Bielaruskaha Sialanstwa ūsiaki padzieli i niazhody na ūłoŭni kiraŭnictwa taje ci in-šaje arhanizacyi Biel. Sialanskaha Sajuzu.

Biel. Sialanski Sajuz ū Prazie zaklika-je ūsie hramadzian - Bielarusaŭ, jakija ža-dajuć dabra swajmu Narodu, zhurtawacca ū adzinuju mocnuju arhanizacyju Bielaruski Sialanski Sajuz i adkinuć ūsiakija persa-nalnyja ambicyi i sprečki, jakich na wialiki žal, Bielarusy tak šmat majuć.

Pry hetym padkrešliwajem, što Biela-ruski Sialanski Sajuz ū Prazie staic na hruncie poŭnaj niezaležnaści Bielarusi; ad-kidaje absalutna ūsie, jakija-by to nibyło, aryjentacyi i čwiorda pierakanany, što krynica siły tolki ū Bielaruskim Narodzie, u Bielaruskim Sialanstwie.

Praz klasawuju arhanizacyju i świada-maść Bielaruskaha Sialanina da świada-maści i arhanizacyi nacyjanalnaje, da lep-šaje doli, da woli rodnaje Bielarusi!

Praha Českaja 2 lipnia 1927 h.

Za Praskuju Arhanizacyju Biel. Sial. Sajuzu.

Inž. kan. W. Łaŭski, staršynia

A. Orsa, sekretar.

Prahrama i taktyka na-šych wałasnych sama-uradaŭ.

Pa zahadu centralnaje polskaje ūłady na abšarach Uschodnaj Litwy i Zachodnia-je Bielarusi raspušćanyja dasiulešnja wa-łasnyja i pawiatowaja samaŭrady i wyzna-čany wybary da nowych samaŭradaŭ, zhod-na z zakonam z 1919 hodu Hieneralnaha Kamisara Uschodnich Ziamiel ab wałas-nych samaŭradach. Uniekatarych pawietach henyja wybary ūžo prawiedzieny i nowa-wybranyja samaŭrady — wałasnyja rady prystupili da swajej samaŭradawaj pracy. Jak-ža pawinny pracawać dyj čaho prydzier-żywacca nowawybranym wałasnym radam? Pracy ū wałasnych samaŭradach jość šmat, ale-ż treba wiedać, što dziejaść wałasnych samaŭradaŭ, zhodna z istnujučym dla ich dasiulešnimi zakonami, wielmi ahrańčanaja i ciesna ūščymlenaja ū parahrafy henych-ža zakonaŭ, praz zaharodku katorych wa-łasny samaŭrad nikoli prajści nia moža, chočby nawat ū najlepšych sprawach dla swajej wolaści, bo ūłada nadzorčaja, p. Sta-rasta, da hetaha anikoli nie dapaścić dyj pawiadzie paradki ū wolaści pašwojem i. Dyk jakaja-ż pawinna być taktyka pracy wałasnych samaŭradaŭ, kab choć štości zrabic i papchnuć upierad żywicio našaje wioski, chočby i pry hetych ciesnych pa-rahrafach zakonu ab wałasnych samaŭra-dach? Dziela hetaha ūsiaho treba wyka-rystać henyja parahrafy zakonu tak, kab ūłada nadzorčaja, p. Starasta, zhodna he-naha-ż zakonu nia mohby pryčapicca da pastanowy wałasnoj rady dyj nie skasawaŭ-by ich, a pastanowy musiać być żywiciatwor-čyja na karyść absalutnaj bolšaści życharoŭ wolaści — sialanstwa. Na pasiedžaniach wałas-nych radaŭ treba pasłuhuoŭwacca henymi parahrafami zakonu i abstaŭlać sprawy tak, kab nia była pakryŭdžana, a naadwarot, miełaby najboldšuju karyść, absalutnaja bol-šaść życharoŭ wolaści — sialanstwa.

Najpieršaj dziejańsciaj wałasnoha sa-maŭrada jość wybary wałasnoha ūradu: wojta, jaho zastupnika i adnaho laŭnika. Dziela taho, što wojt i jaho zastupnik mu-siać być hramatnyja, našamu sialanstwu jaho worahi starajuca ūhawaryć, što ma-lahramatny sialanin z wioski nia zmoža pa-wiaści służby wojta, abo jaho zastupnika i dziela hetych pryčyn našyja sialanie-radnyja časta paddajuca henym pastrašaju-čym našeptam swaich worahaŭ i jak-raz wybirajuć na wojta, abo jaho zastupnika panka, abo panskaha służaku.

Tak nie pawinna być! Służba wojta i jaho zastupnika nia jość tak trudnaj, jak strašać jeju sialanskija worahi, tolki treba wałasnuju spraco pastawić tak, kab jana była zrazumiełaj dla koźnaha, nať mała hramatnaha, wiaskoŭca, dyk i budzie su-sim lohkej da wykanańnia.

A spraco henuju treba pastawić woś tak: da ūradu wałasnoha, wojta, jaho zastupnika i laŭnika — treba wybrać lu-

Ab teatry.

III.

Arhanizacyja teatralnaje trupy.

Ab čym zdajecca było-b wiaści hutar-ku? Jość achwota naładzić pradstaŭleńnie, jość padzieja, dyk tolki ihrać i bolš ničoha. Adnača jano nia zusim tak! Čaj napieršy raz artysty adhrajauć aby jak — usie buduć u zachopieńni. Čaj tolki druhaje budzie z hetkimi-ż niedachopami, a ūžo narodu mała prydzie. Hladzielniki mahčyma i sa-myja nia wiedajuć, dziela čaho nia ma ūich hetkaje chwoty, jak pieradom, adnača nia jduć bolš.

Adnaja z častych pryčynaŭ — heta bu-dzie niedachop z mastackaha boku. Čuŭ ja ad ustrojščykaŭ pradstaŭleńniaŭ na maju zaciemku, što nielka-ż tak kryŭdzić ma-stackich počuwaŭ sialan: „Dy heta-ż na wioscy! Kab u mieście, dyk nakšaja była-b hutarka!“... Abmyła heta wialikaja, biazu-moŭna! Što wiaskowiec chodźić u nia wiel-mi pachučym kažuču dy łapciach, zamie-sta bliščatych čarawikaŭ, ničoha nam jašče nia kaža ab mienšać čutkaści jahonaje duży na charastwo.

Sialanin zdarowym rozumam, biaz ni-jakich chitrykaŭ bačyć padačas i lepš za adumysłaŭcaŭ - krytykaŭ zahany padziei. Dziela hetaha nie jak na anehdot treba za-hladacca na toje, što pakazwajuć ab Molje-rawi*), byccam jon swaje twory zaŭsiody nasampierš čytaŭ kucharcy, wiaskowaj žan-čynie, a potom hledziać na jejnaje ūra-žańnie, abo pakidaŭ padzieju nie zakranu-taju, abo pierajnakšwaŭ zhodna z jaje dumkami.

*) Adzin z najwydatniejšych piśmieńnikau teatru ū Francyi. Bačka sučasnaje kamedyi.

Dyk chočuć ładzić teatr nie adzin, nia dwa razy, chočuć raspaŭsiudžawać praz ja-ho rodnuju kulturu, treba dobra z'arhani-zawacca.

Kali dzie nia ma jašče dahetul niwod-naje kulturnaje ūstanowy bielaruskaje, tre-ba nia dlajučysia adčynić hurtok Bielar-uškaha Instytutu Kultury i Haspadarki i pry im arhanizawać teatralnuju sekcyju. Kali dzie jość Tawarystwa Biel. Školy, možna i pry tym hurtku adčynić sekcyju swaju. A ūžo biazumoŭna, dzie tolki jość kultur-nyja ūstanowy, dyk tamaka musić być teatr.

Nielha adkazwacca ad pracy, kažuć, što na wioscy nia ma artystaŭ, što nia ma kali i h. d. Jość i artysty (ci prymansia bu-duć) jość i kali, asabliwa ad wosieni aź da poźniaje wiasny. A taho, što nawučyliš zi-moj, lohka choćić na leta, kali wywučwaŭ-nie rolaŭ zaminała-b moŭ ū haspadarcy.

Kali jość u was ludzi, świadomyja teatru, dyk tyja samyja saboj stanuc na čale i pakazywacimuć mienš świadamym, što treba rabić. Kali nia ma hetkich, dyk ničoha! — nie palochajcieś. Pieršaje pradstaŭleńnie mahčyma budzie ū was nadta, jak kažuć, kulhawaje, sledamki adnača wa-šaha nawytarannia ūžo ūbačycie ū čarodnaj padziei. Dyk zusim niezaležna ad taho, jak pačynajecie pradstaŭleńnie, najpaźniej pry druhaj padziei treba wam naładzić u siabie arhanizacyju teatralnaje sekcyi.

Užo na padhatoŭkah da pieršaje pa-dziei wy mahli zdaśledawać, chto ū was byŭ-by dobrym na režysera, chto na deka-rataru, chto na administrataru ci aktara. Ciapier na schodcy treba zrabic heta far-malna. Treba, kab kožny siabra wiedaŭ, što jon rabićmie ū sekcyi, jakaja budzie jaho-naja dziejańscia. Adnača wybrać kaho na de-karataru nie azačaje jašče, što jon nia

hulacimie na scenie. Heta mahčyma, lepš, kab nia było, dziela taho, što ūsim raboty choćić.

Dziejańscia režysera: jon staršynstwuje na schodach, wiaździe padhatoŭki (repetycy-i) ad počatku aź da kancu, jon rupicca ab usieńkich ahułam, kab było strojna, nihto nikomu nie zaminaŭ. Jon — byccam bačka wialikaje družyny, jakomu treba dahledzić usienka, što robicca. Jon najboldš adkazwa-je. Kali jość jakija niedachody, dyk usie tady na režysera. Dziela jahonaje wialikaje pracy, jamu niemahčyma adnačasna ihrać na scenie.

Dziejańscia dekorataru: hety rupicca ab scenie. Kali jaje nia ma, dyk jon kłapacicca ab tym, kab jaje pastawić. Kali ūžo jość, dyk bolš žwiartaje ūwahi na dekoracyju. Zaŭsiody nielha karystacca adnoju j toju samaju dekaracyjaju. Čaj nať budzie sia-lanskaja chata, dyk my-ż wiedajem, što nia ūsie sialanskija chaty adnolkawija. Dobra tady było-b, kab dekaratar byŭ zdolny da malarstwa i ahułam da rukamiasła.

Rupicca jon adnačasna i ab wopratkach aktaraŭ (artystaŭ), pamahaje im apranacca. Dbaje ab syzwalošniki (paryk), kali hetkija patrebnija, abo šmarki (farby da twaru). Na jaho haławie šmat jašče jakoje drobazi, ab jakoj nihto nia dumaje, a ū sutalacy ū apošniaj časinie pierad wychadam na scenu nihto ničoha nia wiedaje. Dziela he-taha, kab hlanuŭ chto z hladzielnikaŭ za scenu ū henuju časinu, padumaŭ-by, što zdureli ūsieńkija aktary. Lotajuć, byccam durnyja, bo nia było ū ich dahetul adumy-snaha čaławieka.

Dziejańscia administrataru: i jamu šmat raboty. Jon dastaje dazwoły, ci što tamaka jašče treba ad ūładaŭ, wiaździe hrašawuju spraco sekcyi, dyk maje ū swaich rukach bilety, prahramy. Jon robić reklamy, pa-

wiedamlaje ūsiech, a jakoj hadzinie teat-pačynacimiecca i h. d.

Biazumoŭna tolki supolnaja dziejańscia troch pamianionych siabraŭ pakinie dobruju sledamku. Adzin adnamu nie zaminaje, a nadwywarat pamahaje čym tolki mahčy-ma. Adnača nia tolki jany ū troch rupiccca i pracujuć. Usie siabry sekcyi pawinny ūwi-chacca. Adnyja ihrajuć na scenie, adnyja znoŭ ładziać za dekarataram scenu ci dekaracyi. Inšyja jašče spaŭniajuć zahady režysera, kali buduć jakija.

Sekcyja teatralnaja čaj budzie adnoju družynaju z adnoju dumkaju supolnaju: ja-kaś pastanoŭki i ūsieńki ciok padziei sa-maje wažnaje, dziela hetaje mety treba achwiarawać praco.

Jašče ab adnoj asobie ja ničoha nie kazaŭ. Lepš, praŭda, kab henaje asoby zu-sim nia było, adnača, na žal, jana wielmi časta, zamiesta taho, kab apošniaju, žjaŭ-lajecca pieršaju. Kažu tutaka ab sufflori. Biazumoŭna lepš, kab u sekcyi jaho nia było, a kab kožny aktor umieŭ swaju rolu na pamiać. Ab hetym pisacimu jašče po-tym. Tutaka skažu ūžo ab dziejańscia jaho koratka - Sufflor padkazwaje tamu, chto zabyŭsia swaju rol. Padkazwac nia lohka taksama. Treba, kab čuŭ toj, kamu jon pakazwaje. A kab nia čuŭ hladzielniki (jak heta najčašciej u nas). Treba, kab sufflor byŭ prysutnym na niekalki, a lepš na ūsiech padhatoŭkach, kab wiedać, jak chto wywu-čyŭ swaju rolu dy ū jakim miescy pad-kazwac.

Woś i ūsieńka ab ustrojstwie teatralna-je sekcyi. Była tolki tutaka hutarka ab ustrojstwie wonkawym, ab ustrojstwie unu-tranym; ab cioku pracy na padhatoŭkach pahutarym potym.

St. Hrynkiwicz.

dziej swaich, choć i małahramatnych, ale częsnych sialan, i świadamych Biełarusau; pracu wałasnych sprau padziałic na części, a paśla padzielu pracy na części, treba dla koźnaje haliny samauradawaj dziejności — padabrać wałasnoj radaj kamisii.

Nie kanieńnie sastaŭlać kamisii z radnych, — treba ŭciahiwać swaich świadamych ludziej u kamisii i niaradnych. (Kamisiu hetakuju mohuć sastaŭlać 3 abo 5 čaławiekaŭ).

Prykładam: 1) Kamisiu rewizijnuju, katoraja budzie pierahladać i prawiarac dziejność wałasnoha uradu i woja ŭ sprawach datycznych samauradu i prawiarac usie hrašowyja sprawy wołasci, prawiarac, ci urad wałasny i wojt wykonwaje usie pastanowy wałasnoj rady i hetamu podobna. 2) Kamisiu hramadzkaj aświety, katoraja staracca musić, kab atkryć choć prywatnyja biełaruskija školy, adkrywać bibliateki, narodnyja damy, dbać i dapamahać kulturna-aświatnym tawarystwam, prykładam „Bieł. Inst. Hasp. i Kultury“, kab jany mahli wykonywać swaje zadańni zholdna statutu i h. d. 3) Kamisiu haspadarki wałasnoj, katoraja budzie dbać ab sprawach haspadarskich wołasci, 4) Kamisiu budaŭlanuju, i inšyja zholdna patreby.

Dla koźnaj takoj kamisii treba apracawać plan jaje pracy — statut. Na heta usio rady wałasnyja majuć prawa zholdna zakonu dla wałasnych samauradaw art. 23 i 24. Jość światym abawiazkam wałasnych samauradaw dbać ab dobrym samauradzie pawiatowym — pawiatowym sojmiku; jon składjajecca z pradžajnikoŭ wałasnych samauradaw. Dziela hetaha koźnaja wałasna rada pawinna wybirać pradžajnikoŭ da pawiatowaha sojmiku z pasiarod siabie, ludziej da hetaha adpawiednych, częsnych, świadamych i stojkich zaŭsiody za sprawy kulturnyja i nacyjanalnyja swajho narodu. I tak, mnoha zależyć ad Was hramadzianie Radnyja, tolki treba nad hetym pracawać.

Janka Dudar.

Ab haspadarcy.

SIENAKOS.

Jakim jość i jakim być pawinien.

Płošča pad sienažaciami na Biełarusi jość wahromnaja, ale mała wyużyta. Raz dziela małej cany trawastoj, a taksama i dziela zastareŭšaha sposabu pracy.

Siena jość prosta niezamianimaj karmawinaj u tych ziemlarobskich haspadarkach, hdzie kładziecica bolšy nacis na wytworčasć małočnuju i na hadawańnie maładniaka. Dziela hetaha musić być dobrej jakaści. A što majo ŭplyŭ na hetu jakaść.

U pieršuju čarhu heta jość skład trawastoj, h. zn. jakija trawy na danaj sienažaci rastuć. Dalejšym čynnikiem jość postup pracy pry samym sienakosie. Hety apošni bywaje ŭ roznych krajoch rozny. Ale ahułam biarućy musim kirawacca hetymi hałounymi paznańniami: koźny ziemlarob musić dbać nia tolki ab kolkaści sabranaha siena, ale i jahonaj jakaści. U praktyčnym žyćci heta znača, što nielha čakać z kašboj da taho času, aź pakul usie trawy na sienažaci adćwituć i wyśpiejuć. Dastaniem u takim wypadku šmat siena, ale jahonaja karmawaja wartaść budzie tajasamaja, što i pieršaj lepšaj sałomy. A ad siena majem prawa wymahać značna bolš. Dziela hetaha treba kasić sienažac u toj momant, kali bolšaść trawastoj ćwicie. U takim tolki stanie možna zatrymać u sienie usie cenyja karmawiny. Chto pakidaje na pni trawu aź da adćwitu, tumačacy heta tym, što hetak pryrodnym sposabam padsiawajecca praradzieušy trawastoj, toj musić wiedać, što takaje „pryrodnaje“ padsiawanie bywaje najdaražejšym: na adno ziernie trawy, zasieicca najmieniš dwójcy hetulki škodnaha ziella, jakcye pašpiawaje zaŭsiody amal chutčej, jak pryhodny trawastoj.

U paru skošanaja siena treba ŭmieła sušyć, pawodle dumki „čym chutčej, tym lepš“. Heta adnak praca najčašciej wielmi strymliwajecca nadyšoŭšymi ŭ tuju-ż paru daždžami letniaha pawarotu sonca. Treba dziela hetaha znać usie chody i wychady, kab z mahčymaj katastrofy wyjści, jak kažuć, suchim. Nie ad rečy dziela hetaha budzie wiedać, jak z pahodaj zmahajecca ziemlarob zahranicny, katoramu daždžy dajucca ŭ znaki značna bolš, jak našamu biełaruskamu sielaninu.

Asnaŭnoj zadačaj koźnaha ziemlaroba pry sušeńni siena jość, kab straty pry hetym ŭznikajućyja prywaści da najmienišaj miery. Hetyja straty mohuć być čatyroch sartoŭ: 1) straty dychańniem żywoj raścinnaj masy, 2) straty procesami kwaśnienia, 3) straty wypaŭskiwaniem żywnych sučasak i 4) straty ababićciom kwoloch, ale najspażyńniejšych sučasak trawy. Kab hetych strat uniknuć — treba: a) sušeńnie prawodzić čym chutčej, b) nie dapuścić, kab

siena ŭ hramadach (stahawarotach) sahrawaŭsia, c) unikać daždžoŭ, d) prasušanym sienam jak najmieniš ruhać. Usio heta dasiahajecca pry hetkim postupie pracy.

Swieža skošanaja prakosy, jak tolki abojdzie rasa, raŭnamierna raźbiwajucca. Jašče pradpaludniem waročajucca i na wiečar taho-ż jašče dnia składjajucca ŭžo ŭ małyja kopki, 80—100 cm. wysokija. Nastupnaha dnia, jak tolki abyjdzie rasa, hetyja kopki małyja rastrasajucca, pierad poŭdnziem waročajucca i na wiečar ŭžo składjajucca ŭ bolšyja ŭžo kopki. Na treci dzień toje samaje. I kali ŭžo bywaje suchim (u rukach pawinna kryšycca) — wozicca ŭ humno, a jak nie, dyk składjajucca na wiečar ŭ wialikija ŭžo kopki. Kali-b niekataraha dnia doždž zmajucy niauwysušanae siena ŭ kopkach, a na wypahodžańnie tak sama ŭščiaź nie pakazawała, dyk takaje siena treba pakinuć usioroŭna ŭ kopkach. Tolki treba ŭważna dbać, kab zanadta nie sahrawaŭsia. A kali-b i tak tałasija, dyk nie zwažajucy na pohodu treba kopku takuju rastraści i pierastawić.

Zdarycca časam, što sienažac padojdzie pad kašbu (ćwicie), a pahoda ŭščiaź daždžiwaja. U takim wypadku treba kasić na pahodu nie ahladajucyja: swieža skošanaj trawie doždž mieniš škodzić, jak pakidańnie takoj trawy na pni aź da adćwitu i pašpiawania. Tolki prakosaŭ raźbiwać u takim wypadku ŭžo nielha. Kali-b daždžy zaciahnulisia i za mokra skošanaja hetak prakosy pačali syspodu zahniwacca, treba ich nie čakajucy pierawiarnuć.

U tych staronkach, hdzie daždžy wielmi pieraskadžajuc sušeńni siena, ŭżywajuc sumyśla dziela hetaha pryhatawanych dziełaŭlanych t. zw. *piramidaŭ*, katoryja pradžajajuc saboj niešta na kštałt wialikaha *trynohu*. Robicca taki trynoh z troch hrubšych šastoŭ, na wiersie pieranizanych na drocie, abo zwiazanych wiaroŭkaj. Nižnija kancy wolnyja i imi ŭstanaŭlajecca tronoh na koźnym wolna wybranym miejscy. Taki trynoh bywaje aršynaŭ z piac wysoki i moža być wolna pieranošany z miejsca na miejsca. Kab siena na takim trynohu trymaŭsia, z nahi na nahu kładziecica pa adnej, časam pa dźwie pierakładziny. Asnowa budowy takoj piramidy taja samaja, jak i pašyranaha na Biełarusi *piareplatu*. Wychoda tolki taja, što takija pieramid možna zawiastać kudy tolki treba, — tam ich pastawić, a pa wysušeńni ŭžo adwiazci damoŭ, ci stażyć tak hdzie-niebudz. Siena na takoj pieramidzie moža astacca i wielmi doŭha, biaz strachu, što zahnijecca. Hety sposab sušeńnia apomnim časam wielmi pašyrajecca pierad usim u Niemiečynie, hdzie jon ciešycca wialikaj wychodaj asabliwa pry sušeńni kaniušyny i inšych stručkowych raścinaŭ. Hałounaja wychoda takich trynohaŭ jość u tym, što siena na ich sušanae nia ruchajecca ad času złažeńnia i aź da wysušańnia nie abiwajecca. Prypomnić pry hetym treba, što zaŭsiody hrabści treba siena syroje, a nia suchoje ŭžo: hetym zachawajucca sienu jahonyja najcańniejšyja, najspażyńniejšyja żywiny.

Apošniaja ŭrešcie ŭwaha: chto choča mieć siena nia tolki suchoje, ale i piekna-ha wygladu (zialonaje), toj nia śmieje takaje siena pakinuć *pad rasoj*. Nanać, dziela hetaha, siena musić być zaŭsiody ŭ kopkach.

Ad. Klimowič.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Prawy dla Wilenskaje Biełaruskaje Himnazii. Wil. Biel. Himnazija majo z pačatkam nowaha školnaha hodu atrymać prawydzaržaŭnych szkołaŭ. U zwiazku z hetym školnaja ŭłady prawodziac reorganizaciju Himnazii dziela padniaćcia jaje prahramy na wyšyniu ahułna - dzaržaŭnaj prahramy siarednich szkołaŭ.

Hety krok školnych ŭladaŭ biazumoŭna treba witać, aby tolki jon byŭ ščyry.

Biełaruski spektakl u Smarhoniach. U niadzielu 17-ha lipnia majo adbyccca ŭ Smarhoniach, Ašmianskaha paw., biełaruski spektakl-wiečaryna, ladžanaja Šutaŭskim Hurtkom Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Prahrama wiečaryny bahataja. Budzie pastaŭlena melodyjnaja z pieśniami i tancami pjeska (operetka) ŭ 3 aktach p. z. „Ptuska ščasćia“ — Fr. Alachnowiča.

Druhi punkt prahramy wiečaryny zapoŭniać deklamacyi wieršaŭ, pieśni, monolohi i tancy.

Arhanizatory wietliwa zaprašajuc pryjści (pryjechać) i ŭšanawać wiečarynu swajeju prysutnaściu, jak hramadzianstwa m. Smarhoni, tak i wakoličnych wiosak.

Wodhuki aryštaŭ. Jak akazaŭsia, niadaŭnia aryšty Biełarusau nie abyšliasia biaz

bićcia. Hetak adzin z aryštawanych hr. Menke student Praskaha Uniwersytetu byŭ pabity ŭ sledčym aryšcie. Wynikam skarhi paciarpieŭšaha kamisar uradu na m. Wilniu byŭ na miejsce prastupku i zahadaŭ prawiaści sledstwa. Možna być pęnym, što jak zaŭsiody ŭ takich wypadkach bywaje, winawataha nia budzie, bo nia loŭka pryznawacca ŭladam, što pry aryštach wyjaŭlajecca poŭnaje ždzičeńnie ŭsialakich uradoŭcaŭ.

U tym-ža čacie, pry wobysku ŭ hr. Małoŭki zabrała palicyja niekalki ekzemplaraŭ eseraŭskaj časopisi „Бюлетень“, jaki wychodzić u Prazie.

Nowy biełaruski praŭnik. Z pasiarod 28-mi končyŭšych praŭny fakultet Wilenskaha Uniwersytetu, u sialetnim wypusku wyšaŭ takža z dyplomam mahistra prawaŭ Biełarus hr. Adolf Zianiuk.

Z Radawaj Biełarusi.

Ziemlanadzialeńnie żydoŭ pašyrajecca. Jak pawiedamlaje „Sawieckaja Biełarus“, pačynajucy z 1924 hodu ŭ kierunku nadzialeńnia żydoŭ ziemloju зробlena značnaja praca. Da 1927 hodu na terytoryi arhanizawana 15 sielska-haspadarčych arciełaŭ, z 99 siamiej u 495 duš, na płošcy 1.313 dz. ziemli.

Akramia ahułnaha ziemlanadzialeńnia, za hety termin značnaja časťka żydoŭskich siemjaŭ nadzialaŭsia i paasobna. Na 1-je krasawika 1927 h. u paasobnym karystańni żydoŭ byŭ 1461 dziesiacina ziemli. Usiaho-ż ciapiet karystajecca ziemloj u arciełach i paasobna 576 siamiej na płošcy 2.774 dz.

Biełarusy ŭ Čechasławačynie.

„Наш Прамень“ Nr. 1 1927 h. pad hetym zahaloŭkam wyšla ŭ Prazie časopiš biełaruskaha „pastupowaha studentstwa“. Zmiejst časopiši nastupny: D. — Testament, M. Wilenski — „Razbrajeńnie“, O. — Palityčnaje žyćcio ŭ Zach. Biełarusi. A. — Ab sprawazdačy uradu B.S.S.R., A. L. — Narodnaja haspadarka R.S.S.R., T. H. — Ziamielnyja adnosiny na Biełarusi, K. — Sučasny stan Polšcy, Hałyniec — Biely teror, Anry Barbius — Ab fašyzmie, Hamma — Nowyja sajuźniki polskaha fašyzmu, R. Kudasa — Oj zirn, R. Kudasa — Dzień na ŭschodzie, Bacher — Kaźniony, Chronika.

Zmiejst časopiši, jak bačym, dawoli bahaty. Jość u jej staćci, što sapraŭdy majuć wartaść, bo pabudawanyja na cyfrach. Adnak toj materyjał časopiši, jaki zbudawany na kamunizmie i dzie apisany adnosiny nie da kamunistaŭ — nia to što nia majo ni jakaj wartaści, ale prosta škodny dla biełaruskaha narodu, bo zjaŭlajucca ŭzoram jak nia treba pisać, kab być u zholdzie z praŭdaj i kab pišačy zachawać zwyčajnyja kulturnyja formy. Achwotna wierym, što pisaćkam z „Нашара Праменя“ pisać tak, jak jany pišuć, aplačwajecca, ale takaje pisańnie zjaŭlajecca zwyčajnaj iržo i nie daje ničoha tworčaha.

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Polskaść na ŭkrainskich ziemlach pamianšajecca. Ab hetym haworać nastupnyja cyfry. Bolšaja polskaja ŭłasnaść, jakaja ŭ 1914 hodie zajmała kala 700 tys. hektaraŭ, ciapiet pamienšyasia da 400 tys. i pierachodzić pierawažna ŭ ruki Ukraincaŭ. Sialanstwa polskaje (skul jano? Musić nasłanyja asadniki!) ukrainizujecca. Tak pišać u swaim memoryjale, skirawanym da wice-staršyni Rady Ministraŭ Bartla, Palaki z Wałynia.

Jak bačym, na ŭkrainie, moža jašče bolš jak u nas, polskaść žnikaje pa miery taho, jak jaje tam starajucca nakinuć.

Mitrapalit protiŭ ukrainskaha narodu. Jak padajuć ukrainskija hazety, 16-VI u Pačajewie mitrapalit Dyaniz sklikaŭ swajo „wałynskaje jeparchijalnae sabrańnie“, na jakaje pryjechała kala 200 swiaščennikaŭ pierawažna maskaloŭ. Zjezd wyrašyŭ miž inšym zmahacca z ukrainizacyjaj carkwy. Pašla hetaha mitrapalit adpraŭlaŭ u Łucku nabaženstwa i zahadaŭ, kab carkoŭny chor nie pijaŭ paŭkrainsku. Heta wyzwała aburęńnie narodu. Kali mitrapalit wychodziŭ z kaplicy niechta kryknuć: „Won z maskalami!“ Dajšo da aryštaŭ. Bytnaść mitrapalita ŭ Łucku, jaho maskoŭskija ŭchwatki i warožaje stanowišča da ukraincaŭ, zrabili wielmi ciažkaje ŭrażańnie ŭ carkoŭnych kołach.

Jubilej Olgi Kabylanskaj znamianitaj ukrainskaj pišmiennicy, z pryčyny jaje 40-hadowaj literaturnaj dziejności, adbudziecica sioleta na pačatku wosieni. Jak heta najčašciej bywaje z pišmiennikami, żywje Kabylanskaja, aŭtarka „Careŭny“ i „Ziamli“, u dawoli ciažkich materyjalnych abstawnach.

Z Niezależnaj Litwy.

Sprawy haspadarčyja Litwy dawoli dobryja. Praŭda, worahi litoŭskija tumačacy, što ŭ Litwie drenna, što Litwa pierażywaje chwaroŭbu ekanamičnuju, ale fakty haworać što inšaje. Najlepšym dakazam niadrennaha sučasnaha pałažeńnia Litwy pradusim służyć fakt, što Litwa bolš wywozić tawaraŭ, jak prywozić. Litoŭskija hazety pišuć, što roznyja zahranicnyja firmy prapanujuć Litwie pazyki na karysnych dla Litwy warunkach. Niadaŭnia Litwa pačala z Niemcami pierahawory ŭ sprawie ŭmowy handlowaj. Jość wiestki, što heta ŭmowa budzie podpisana biez asabliwych trudnaściaoŭ. Jak heta staniacca litoŭskija intaresy jašče bolš pojduć u haru, bo tady Litwa budzie mieć jašče lahčejšy dostup da zahranicnych kapitalaŭ.

Ziamielnaja reforma ŭ Litwie choć jašče nie akančalna, ale mała biez čaho, prawiedziena. Biezziamielnyja i małaziamielnyja atrymali adpawiednyja nadziely z panskich dwaroŭ, jakich ciapiet u niezależnaj Litwie astalosia niamnoha. Dziela hetaha-ż pany tak i nia lubiać Litwy i pišuć na jaje roznyja wymysły. Pawodle najnawiejšych abličeńniaŭ da 1-ha studnia 1927 h. rasparcalawali ahułam kala 2,400 dwaroŭ, jakija razam stanowią 500 tysiać ha (hektaraŭ). Z hetaha widzim, što Litwa ščyra prawodzić ziamielnuju reformu, a dziela hetaha moža jana śmieła hladzić ŭ budućniu, bo tam narod budzie baranić swaju niezależnaść. Ciapiet jon jasna baćć karyść z niezależności.

Prytykajuć Litwie swaju łatku razam z panami takža i kamunisty. A heta zatym, što jany nia lubiać zamożnych sialan. Kamunisty žadali-b, kab byli praletarami, jak robotniki fabryčnyja. Dziela hetaha časta možam pačuć ad kamunistych, što Litwa heta kulaki, fašysty, buržu i h. d. ale cana takich sloŭ nijakaja.

Amerykanskija Litoŭcy ŭ Koŭni. Tak jak i Biełarusau, u Amerycy jość mnoha Litoŭcaŭ. Z toj tolki roźnicaj, što našy tam, ahułam biarućy, pryłučajucca abo da Palakaŭ, abo da Rasiejcaŭ, pakidajucy swaju narodnaść, a Litoŭcy ćwiorda stajac za swaju mowu i zarabišy dalaraŭ, šluć ich ŭ kraj na roznyja hramadzkija ŭstanowy. U kancy minulaŭha miesiaca pryjechaŭ ŭ Koŭnu z Ameryki 20 čaławiek. Spatykali ich usiudy duža uračysta i sardečna. Nikatoryja z ich pahaściuŭ na bačkaŭščynie waračajucca iznoŭ u Ameryku, a nikatoryja astajucca ŭ Litwie.

Praŭ. Herbačeŭski ab Wilensčynie. Praŭ. Herbačeŭski, jaki niadaŭnia pryjechaŭ z Koŭny ŭ Krakau, źmiaściŭ u Krakauškim „Czasie“ staćciu, dzie miž inšym kaža, što Polšca dałučajucy Wilensčynu zrabila pamyłku i što trahičnaść polska-litoŭskich adnosinaŭ lażyć ŭ tym, što ŭ Niezależnaj Litwie kirujuć palitykaj syny sialanskija, a časćciao Litwy, što pad Polščaj kiruje žyciom palityčnym šlachta. ŭrešcie Herbačeŭski zaznačaje, što usio budzie dobra kali Wilensčyna atrymaje aŭtanomiju i što heta zrobić Piłsudski. A nam zdajecca, što ničoha tut Piłsudski nie pamoža, jak nie pamoh dahetul. Sialanski narod litoŭski, biełaruski i społščany krajowy, minušy prybyšoŭ i źmieniu šlachty, sami sabie znajduć niekali darohu da parazumieńnia i da zhody na asnowach sprawiadliwaści: addaj koźnamu swajo.

Z Polšcy.

Biezbaboćcie na terytoryi Polšcy choć pawodle danych Uradu Pasrednictwa Pracy za čas ad 25-VI da 2-VII i pamienšyasia na 3 tysiaćy duš, adnakaż zarejestrawanych biezbabotnych ličycca aź 165,541 čaławiek. Z hetaha liku wypadae 119,383 mužčyn i 41,158 žančyn.

Pasoł Patek ab Sawietach. Polski pasoł u Maskwie, pryjechaŭšy ŭ Wařawu, adzywajecca pierad karespendentami hazaŭtaŭ ab polska-sawieckich adnosinach u wielmi jasných kolerach. „Mušu pryznać — kaža Patek — što ŭłady sawieckija zrabili usio kab polskamu pasolstwu (z pryčyny zabojstwa Wojkawa) nie zrabic przykraści biepasrednaha spakaańnia z aburanymi masami. Ad času śmierci Wojkawa ni adna manifestacyja nie była dapuščana pad dom polskaha pasolstwa“.

Dalej Patek śćwiardžaje ażyŭleńnie ŭ kierunku paprawy mižnarodnych znosinaŭ na hruncie ekanamičnym. Pawodle dapuščeniaŭ Patka, pa akančalnaj likwidacyi nieparazumieńniaŭ, zwiazanych sa śmierciaj Wojkawa, možna budzie prystupić da handlowaha dahaworu miž Sawietami i Polščaj.

Z Sojmu.

Ustawa ab wałasnyh radach ciapier jakraz znachodzicca ũ sojmawaj abrabotcy. Dahetul wałasnyja rady wybiralı pawodle zakonaŭ „Kamısara Uschodnich Ziemlaŭ”. Henyja zakony dla nas byli tym drewnyja, što na mocy ich starasta niepažadajuju dla siabie radu moža zaŭsiody nie začwierdzać i na wojta moža naznačyć kaho zažadaje. Tak jano i było, jak wiedajem ab hetym ũsie dobra. Ale trudna ũradu zaŭsiody wajawać z narodam. Narod zaŭsiody wybiare swaich ludziej. Heta asabliwa jarka pakazali wybary, što adbylsia niadaŭna, i što ciapier adbywajucca. Dyk woś Palaki pastanawili z hetaj sprawaj zrabic „paradak”. Pradstawili jany (asabliwa sacyjalisty) sojmu prajekt nowaha zakonu. Zakon hety kali projdzie — budzie duža kryŭdnym dla ũsich niapolskich narodaŭ u Polšcy, bo maje jon na mecie całkom ahraničyć hramadzkija prawy na karyść niamnolich i ũsio Palakaŭ.

Zmiana wybarnaha zakonu ũ Sojmie ciapier tak-ža razwajajucca. Ciapierašni Sojm, jak wiedama, dażywaje astatnija miesiacy, a moža i dni. Dyk polskija pasły nadumalisia tak zmianić wybarny zakon, kab ũ nowy Sojm jaknajmiejš uwajšło nia polskich pasłoŭ. U hetym kirunku ciapier u Sojmie i pracujuć. Praŭda, pasły ad narodnych mienšašciaŭ zmahajucca za prawy swaich narodaŭ, ale chto ich słuchaje! Jak budzie akančalna wyhladać nowy wybarny zakon, pakulšto niawiedama. Wiedama tolki adno, što skrydzieć jon nas nie na žart. Ale, jak kaža naša prykazka kali Boh nie pazwolić — šwińnia nia žjeść...

Z zahranicy.

Sawiety. Cho-dziać čutki, što radawija ũtady zrabili wialikija zakazy na elektratechničnyja ustrojstwy i ziemlarobskija pryłady. Zakazy hety dachodzjać na sumu 3-ch milionau rubloŭ i mieli być špiarša wykonany ũ Anhliji. Pawodle apošnich wiestak Francyja na hetu metu daje sawietam kredyt.

— U sawieckich palityčnych kołach padčyrkiwajucc, što adnosiny rasiejska-polskija pa woli uschodzjać na ślach normalne. Pašla spatkaŭnia Čyčeryna z pasłom Patkam nieparazumieŭni, jakija byli wynikam zabojstwam Wojkawa ũ Wařawie, žnikajucc.

— Dnia 11 lipnia na celaj, terytoryi Radawaha Sajuzu pačaŭsia tydzień abarony, jaki pawodle sloŭ Rykawa maje być pačatkam wialikaj pracy i zmahańnia robotnickaj klasy ũsiaho kraju z metaj zabiaspiečaćnia radawych respublik i sacyjalistyčnaha ładu.

U Meksyku pierasledawanie religijnaje nie spyniajucca. U Jalisko, dzie schawalisia kataliki, rasstralana šmat žycharoŭ. Na ksiandzoŭ adbywajucca farmalnaje palawańnie. Adnaho ksiandza ablili benzynaj i zapalili. Inšaha pabili, a pašla zastrelili zatoja, što nie chacieŭ zdradzić tajnicu spowiedzi. Byli wypadki, sto rastralanych ksiandzoŭ zakopywali jašče żywymy. U Barras zasudžana na śmierć 5 chłopcoŭ za toje, što naležyli da tawarystwa katalickaj mola-dzi. Z ahulnaha liku 33 meksykanskich biskupaŭ — prahnaŭ ũrad 16, interawau 7, skrywajucca 6, ab 4 nima wiestki.

Rad. ũkraina. Ruch narodny uzmacowywajucca. Pawodle hazety „Neue freie Presse” ukrajskaja kom. partyja ũ swajej sprawadzačy da C. Kamitetu ščiwardžaje fakt ażyŭleńnia narodnaha ukrajskaha ruchu, jaki zachopliwaje nia tolki sialanstwa, ale takža ũkrajskich kamunistych.

— Roŭnapraŭstwa mowaŭ usich, jakimi haworyć lidnać Rad Ukrainy, abjawiŭ ũrad. U školach budzie nawučacca naraŭnie ũkrajskaja i rasiejskaja mowa jak abawiazkowoja.

Irlandyja uznoŭ zwaračywaye na siabie ũwahu šwieta, haloŭnym čynam, padniawolonych narodaŭ. U časie wybaraŭ da irlandzkaha parlamentu pieramahlä republikanskaja partyja irlandzkaha nacyjanalnaha hieroja de Walery, jakaja maje 52 miescy ũ parlamencie Irlandyi. Hetyja pasły nie prysiahnuli ciapier na wiernaść anhielskamu karalu i takim čynam wyjawili žadańnie akančalna być niezaležnymi ad brytyjskaj imperyi.

Anhlija. Kanhres anhielskich čyhunščykaŭ przyzywaye ũrad da čutčejšaha nala-džańnia adnosinaŭ z Radawymi respublikami. Pasol Thomas zajawiŭ, što anhielski ũrad paswaryŭšysia z sawietami zrabioŭ wialikuju abmyłku. Dakazam hetaha jość uzrastańnie biezraboćcia i pahoršańnie warunkaŭ ekanamičnych.

DA NAS PIŠUĆ.

CIARPLIWAŚCI NIA STAŁA.

m. Sielec, Pružanskaha paw. Ciarpić, ciarpić ździeki, ašukanstwa biedny sielanin, ale kali jaho ciarpieńnie ũsio bolš biaruć na probu, tady — hora tamu, chto padwierniecca pieršy jamu pad ruki. A hetkija wypadki ũžo zdarajucca, i čym dalej, tym ich budzie bolš, bo i ździeki nad sielaninam nia spyniajucca. Prywodžu niewialiki przykład:

U sialan miastečka Sielec, jość serwitut z abšarnikam majontku Albinoŭskim, — jaki sam pražywayeć licha jaho wiedaje dzie. — Woś-ža administratar hetaha abšarnika, p. Rełžko, abjawiŭ pradaž hetaha serwitutu, jak ulasnaść. Sialanie čakajucc; ci-ž znajdziecca hetki wyradak, što zachoča kupić ich serwitut?!

Až wyradak hetki zapraŭdy-ž znajšoŭsia i nie z dalokich.

Sielanin z hetaha-ž miastečka ũ supalcy z traktirščykam Zdanowičam kupili 20 dziesiacin hetaha serwitutu ũ p. Rełžki. Sialanie m. Sielca padali nowych haspada-roŭ u Sud, adnak-ža nie mahlı spakojna przyhladacca, jak ich serwitut zasiawajucca samawolna zbožžam, i ũ adzin piekny dzień, sabraŭšysia ũsie taŭpoju, mužčyny i žančyny, a nawat dzieci, nie zwaročywayeć ũwahi na adkaznaść — pajšli da kuplenaha kawałku serwitutu, wyłamali i pawykidali plot, jakim byŭ abharodžany, i na pasiewy jarawyje j azimyjja puścili swaju skacinu. Pryšpieŭšysia na pomać „pakrydžanym” palicyja nie mahlä spynić hetaha spustašańnia.

Woś da čaho moħuć dawiašci, nawat hetkaha miralubiwha čalawieka, jak Bielarus, — biezhraničnyja ździeki i kryŭdy nad im „panoŭ palažeńnia“!!!

Heta ũ drabnicy, i ... dla przykladu!...

Čorny.

KRYŬDZIAĆ NAS „WYŠEJŠYJA”.

Lida. Jak padumaju ja ab našych wiaskowych Bielarusach, dyk mnie ich až škoda robicca. Nadtaž jany ũ nas žyćciom pakrydžanyja. Nia treba šyroka razwodzicca nad ich biedami, ale dosić uspomnić na adno ich praŭdziwaye niaščašcie. A hetym jość toje, što sialanie nia moħuć ũ patrebie razhawarycca z ũladami pabielaruskim. Každy staršy čynam, ci jaki ũradowiec, da našaha sielanina hawora tolki papolsku. A hetaja reč jość škodnaj ũ žyćci našych ludziej. Wučyciel, palicyjant, sekwestratar, ci wojt inakš z sielaninam hawaryć nia budzie, jak tolki papolsku. U dwary pan, abo ũ Lidzie starasta taksama łomiać našaha sielanina na polski kapyl. Ksiandzy ũ kašciele zmušajucc ludziej našych da Boha malicca papolsku, byccam Boh nie rozumieje bielaruskaj mowy. My-ž wiedajem z hazetaŭ, što na šwiecie ũžo Bielarusy pa druhich miejscach molacca, piauć i nawuki pa kašciołach słuchajucc u swajej rodnaj bielaruskaj mowie. U našaj parachwii da hetaha jašče daloka, bo naš dziekan pabielaruskim da nas hawora tady, kali jon na nas hniewajucca, abo kali z nas zlosna šmiajucca. Z nami pabielaruskim nia choča hawaryć i doktor Harniewiç z Lidy. Jon mnoha nam hawora, ale „dalikatnieńka”, a dušu bielaruskiju sialan našych da śmierci zabiwayucc. Što niadzielu i šwiata doktor hety nie wylazie z parachwijałnaha domu ũ Lidzie, duračy papolsku sialanam hałowy swaimi „mudrymi” palityčnymi nawukami. Oj wialikaja para sialanam našym čwiorda pastajać usiudy za swaju rodnaju bielaruskiju mowu, a staršym, byccam prawadyrom našym, wialiki čas pačać da Bielarusaŭ hawaryć pabielaruskul!

Jazep Chadyka.

Ławaryški, kala Wilni. Siańnia ja nadta wiasioły i woś z hetaj przyčyny pišu ũ „Bieł. Krynicu”. A ciešycca jość z čaho — ja bratočki adkryŭ, jak dastawać sakrety našaha p. kamandanta. Jak ja heta zrabioŭ, hetaha nie skažu nikomu, przyznacca tolki mahu, što pamahlä mnie ũ hetym maja baba. Nia dumajcie adnak, što toje, ab čym ja praz jaje dawiedašsia, jość bab-skija plotki. Ničoha padobnaha! Čyścusienskaja praŭda. Niekataryja fakty moźna ščiwardzić na piśmie, a na ũsio jość peŭnyja świadki, chočby prad samym p. Piłsudskim hatowyja pad prysiahaj skazać, što heta praŭda, ab čym ja pišu ũ „B. Krynicu”. Pračytaŭ ja apošniuju karespondencyju ũ „B. Krynicy” (№ 25) i zašmiajašsia. Biedny Nahladčyk napisau šmat, tolki kudy — nia ũsio. Ech, dumaju, kab p. Nahladčyk paznajomišsia z majej babaj — woś by jana jamu jašče šmat čaho razkazała-b pra p. kamandanta. Na-sam-pierš niekalka sloŭ mušu skazać tut henamu

p. kamandantu, što pisać danosy da ũlady ličym lišnim i nie ślachotnym, pisać žalaby na pana škada času, dyk my tolki napišam ũ „B. Krynicu”. 15-I-27 h. p. kamandant Walter zrabioŭ pratakol za nielehalnuju pradažu wodki, na adnaho zhałeŭšaha šaŭca ũ Ławaryškach, katory chacieŭ paprawić swaje hrašowyja intaresy hetakim sposabam; 16 I. heny pratakol razam z 1/2 litram zabranaj wodki byŭ wysłany ũ Mickuny; zdajeccca, što tut usio ũ paradku; pratakol зробleny, adnak i toje praŭda, što niejak зробlena tak, kab pratakol u darozie wietram paniasło niawiedama kudy i to razam z wodkaj, bo ũ knizie niama pakwitawanuia, chto jaho atrymaŭ. Ciš nia čitraja štučka? ha?

15. V. s. h. p. kamandant razam z lašničychaj z wioski Adamčukoŭ ładzili ũ Ławaryškaeh na L.O.P. wiečarynu. Ludziej na wiečarynie było dawoli šmat. Adnak, dziŭnaja reč na L.O.P., jak my dawiedašsia, nie adasłana ani adnaho hrošyka. Mu-sić i hrošy panios wiečar, jak heny pratakol!?

Što hrošy panios, to heta praŭda, ale tolki nia wieciar, a p. kamandant — i nam dobra wiedama kudy. Jon panios na dobruju wypiŭku i zakusku: bo treba wiedać, što hetych hrošaj artysty nie mahlı za adzin wiečar prapić, a pili cely tydzień, a na zakusku dyk žjeli celaha cialuka. Dyk i nia dziwa, što pašla hetakaj hulni i zakuski zabilı artysty čalawieka. Hena adnak, wiečaryna nia končyłašia henym strašnym pascupkam artystaŭ. Kudy tam! Niadaŭna wykrylasia, što adna „artystka” pakrała dywany, pościłki, ručniki i druhija rečy ũ adnaje biednaje žydowački. Heny samy p. kamandant rabiŭ rewiziju ũ henaj „artystki” i znajšoŭ pakradzienyja rečy. Chacia henyja rečy i znajšoŭ, a ũsiož taki „artystki” adrazu nie „zbadaŭ” jak heta, kažuć, wymahaje zakon. Jak-ža tut „badać”? Hetaž swaja bliskaja asoba — „artystka”! Ciž heta nia dziwa? Jak pabitaha da paŭšmierci praz swaich artystaŭ Hrablenskaha, katory ũ kamandanta prasiŭ ratunku, to zakawaŭ u kandały, a woś zladziejki, dyk nia tolki ũ kandały nie zakawaŭ, a nať nie pafatyhawaŭsia jaje i zapytacca, skul jana henyja kradzionyja rečy ũziała. Na kančatak mušu adznačyć, što p. kamandant Walter nadta pabožny čalawiek. — 3 maja to jon usiudy sačyŭ, kab barani Boža, chto nie pracawaŭ, a woś na Božaje Cieła, to jon kazaŭ pastawić stały kala wulicy i zahadaŭ swaim palicyjantam u časie nabaženstwa niešta pisać, a sam dyk zabraŭsia ũ chatu i malawaŭ stoł. Dyk woś bratočki, ab čym dawiedašsia maja baba. Znaję jana jašče i bolš ab hetym panu, adnak druhim razam napišu.

Lašnik z pad Ławaryška.

HRAMADZIANIE!

Prysylajcie hrošy na „Bielaruskiju Krynicu”. Ad was zaležyć pašyreńnie rodnaj hazety!

Praŭnyja parady.

J. Bywałamu.

I. Pytańnie.

U sakawiku 1920 hodu bačka moj pa-zyčyŭ ad hr. M. 1000 rb. i na hetuju sumu wydaŭ raspisku. Ciapier hr. M. spahaniaje pa 35 hrošaŭ za rubiel. Ci moža jon spah-nać hrošy i skolki?

Adkaz.

Spahnać hrošy moža, ale tolki 76 zło-tych 92 hr. za ũsie 1000 rb.

II.

Ci moźna pisać u Litwu pišmy i ci moźna tudy na niekalki dzion pajechać? (Maju tam swajakoŭ).

Adkaz.

Biezpasredna pisać u Litwu nia moźna. Kali majecia kaho moža znajomaha za hr-nicaj, (naprykad u Łatwiji) dyk napišycie jamu, a jon napiša ũ Litwu. Pa dazwoł na prajezd u Litwu žwiarniciesia da pawiatowa-haha Starasty.

Z Wilni.

Wodhuki karanacyi M. B. Wostra-bramskaj „Vilniaus Aidas” piša, što Palaki, kab paciaħnuć Litoŭcaŭ na karanacyju i kab pakazać što Litwiny tak-ža prymali učasć ũ karanacyi, wypuścili ũ litoŭskaj mowie brašuru i adozwy u jakich pramaŭlajucc da Litoŭcaŭ jak-by Litoŭcy. Hety fakt jašče bolš atkrywaye sapraŭdnyja mety ũsiej uračystašci.

Kolki biezrobotnych. Minulym tydni za-pisanych było biezrobotnych 4210 asob z jakich 2828 mužčyn i 1382 žančyn.

PADZIAKA Ad imia Hurtka Instytutu ũ Žodziskach ščyra dzia-kujem trupie „Bieł. Narodny Teatr”, a asabliwa Staršyni Centralnaha ũradu Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury p. A. Bildziukiewiču za ušanawańnie swajej prysutnašciaj ugodkaŭ pieršaha Bielar. teatru ũ Žodziskach i abchodzin Kupalla.

Pry hetym wyražajem wialiki žal, što na hetaj uračystašci nia było adnaho siabry Hurtka Insty-tutu ũ Žodziskach, katory badaj što najbolš pamahaŭ i maralna i ma-teryjalna pry staŭcy pieršaha spek-taklu i aħułam u pracy Hurtka, a katory ũ hety čas musiŭ być dalo-ka ad nas u niawoli za murami i kratami turny Makatoŭskaj u Wa-řawie. Jość im byŭšy naš probašć Ks. W. Hadleŭski.

ũrad Hurtka Instytutu ũ Žodziskach.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

Dzied i miadźwiedz.

Ty pasłuchaj, brat Daniła,
Jak dziadok kania šukaŭ.
Baba ũ piecy zapaliła,
Dziedu šniedańnie waryła;
Dym u kominu šuhaŭ
I na dwor waliŭ klubkami.
Uwichaŭsia dzied z miaškami,
Žyta, hřečku nasypaŭ.
Baba zahadzia kazała,
Kab pajechaŭ dzied u młyn,
Bo muki ũžo nie stawała,
Mo' bylo na chleb adzin.
Woś prybraŭ dziadok kalosy,
Koły dzioħciam mazuŭ,
Naciaħnuŭ tużej atosy,
Ščylna zahwazdki zatknuŭ,
I miaški paklaŭ dziadunia —
Duż dziadok byŭ i zdarou —
I pawoli ũ chatu sunie.
Dzied harački nie paroŭ.
— Nu, što, baba: ja hatowy,
Daj pašniedać — i u młyn,
— Šniedać, dziedka, ješ, zdarowy,
Wot i zdor tabie i blin,
Dzied zirnuŭ na babu łasa,
Sieŭ, pašniedaŭ u samy raz.
— A dzie koñ naš, woŭča syć?
Tolki jon mnie zwodzic čas!
Wyjšau dziedka na bałota.
— Koś-koś-koś! — zawie kania,

Ni čutno nidzie, brydoty!
Dzied prašwendašsia da dnia,
A kania nima i sledu,
Nima počutu nidzie.
Złość staromu — škoda dziedu,
Što darma jon čas žwiadzie.
Stało trochi raźwidniacca.
Zirk dziadok — u hřečy koñ,
I pačaŭ dzied padkradacca,
Paplewaŭšy na daloŭ.
Skraŭsia dzied dy jak pamknieccal...
To-ž nia koñ byŭ, a miadźwiedz.
Jak raŭnie jon, jak rwanieccal!
Dzie dziadka jamu padzieć.
Dzied ni mieniaj za miadźwiedzia
Sam spužašsia, sam ni żyŭ,
Nie raščomić ruk i jedzie...
— Tpru? — miadźwiedzia jon pyniŭ.
A miadźwiedz až ziemlu łupić.
Pre biaz pamiaci, lacić.
Dziedu koñ ũžo nia rupić,
Zdoch-by lepš jon, woŭča syć.
Tak wiarsty dźwie dziedka jechaŭ,
Až pakul miadźwiedz nia paŭ.
Było dziedu ni da śmiechaŭ, —
Sabrac kości nie žadaŭ,
I wiarnuŭšysia da chaty,
Ab tym časta hawaryŭ,
I miadźwiedzia na pałatkach
Doŭha-douha dziedka śniŭ.

Jakub Kołas.